



kat.komp

14633

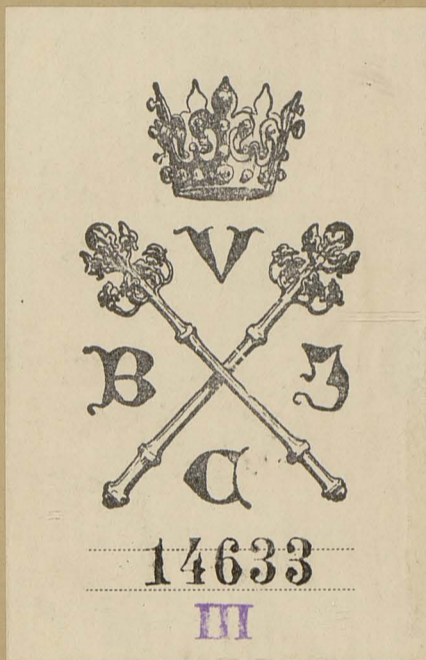
M.50

5

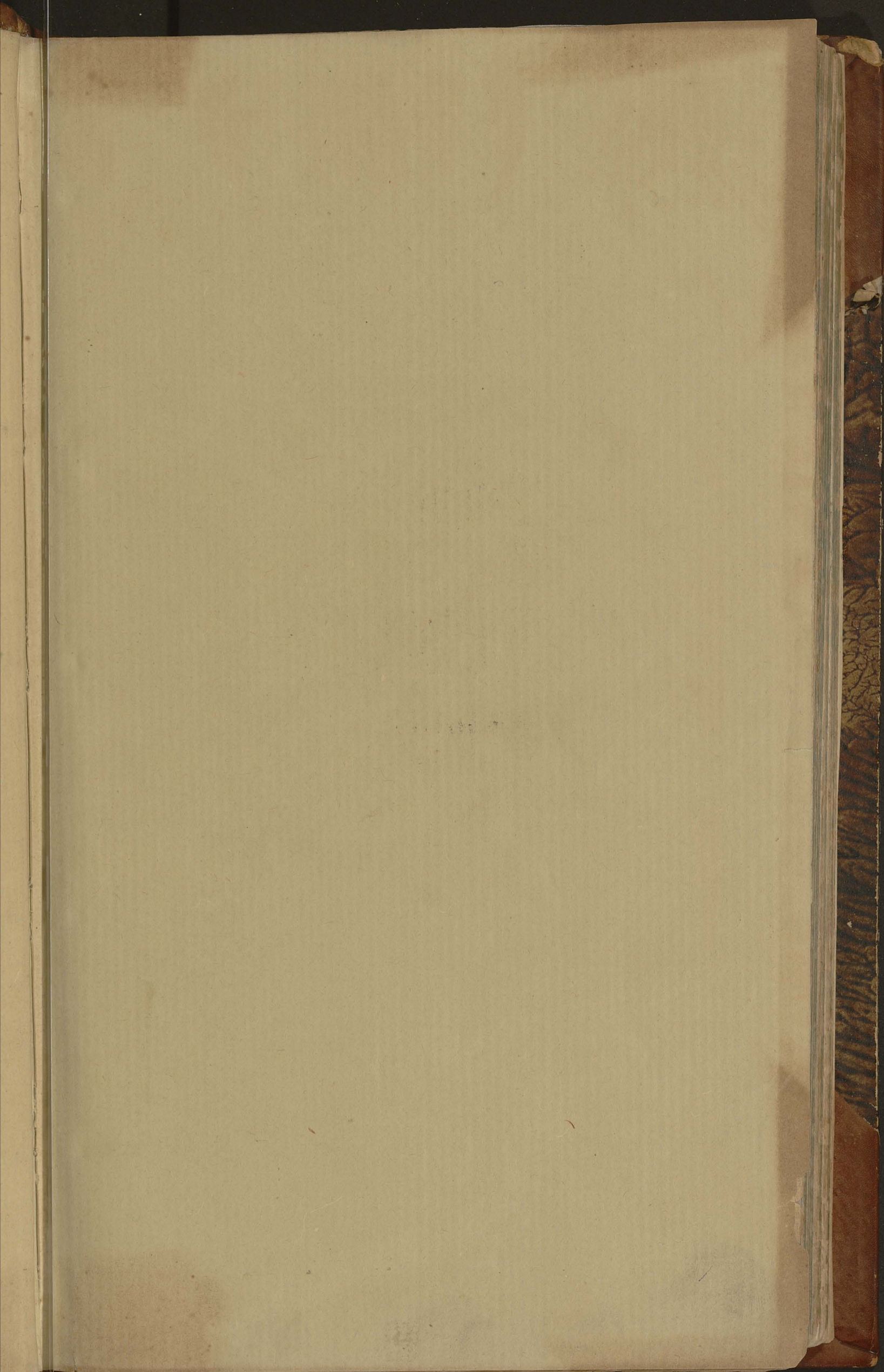
CELESTYNY
UNIVERSYTETU
WROCLAWIA

RA

Na nowo oprawiono w r. 1936.

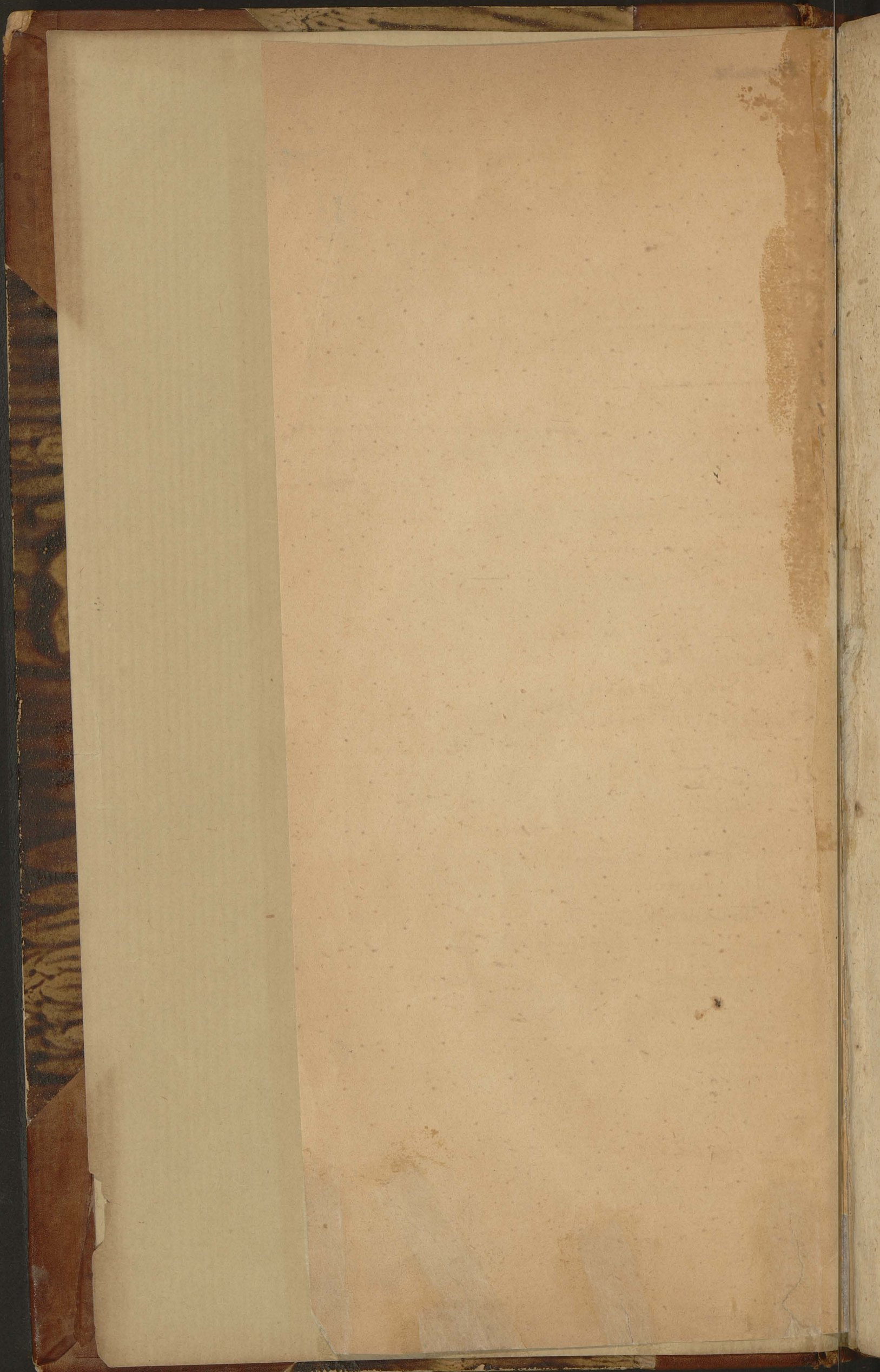


Alim. Szano polska 4995/V



Sta
7
-
Gi
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
3
3

- Stareński - Preradski,
 Faber - Koch -
 — — — — — ^{3 1/2} Wolanski & Matuszewski.
 Gidroye - Wolanski, Matuszewski.
 Wolanski - Gidroye.
 6. Wirmser - Stefani - Bauhoffer
 7. Modzelewski, Stefani, Janowice, Korszowski
 8. Bauhoffer - Wirmser -
 9. Wirmser - Bauhoffer
 10. ~~Prasadowski~~ Xav. zob. 14633. III. t. IV. nr. 17.
 11. Bauhoffer - Wirmser,
 12. Mirowski - Nyski,
 13. Ostrowski - Gnatowski.
 14. Kwieciński - Jędrzejewski, Wyszynski,
 15. Nyski.
 16. Prędziński - Wierzyński - Chrapowicki, Skierka
 17. Rymar, - Bernardyński - Korywobłocki.
 18. Oginski, Manusz.
 19. Borch - Plater -
 20. Dulica -
 21. Sawicki - Wotzkowicz.
 22. Srozdowicz.
 23. Liebe, Hermann
 24. Ekonomik Gordziński -
 25. Pożniak - Wotzkowicz, Marciniowski,
 26. Starosta Hajeński,
 27. Augustow - Ekon. Gordziński - Frankiewicz,
 Kozłowski.
 28. Totoczka - Kameński.
 29. Szumiński.
 30. Karczmarzowski -
 31. — — — — — Osmiatowski
 32. Groszowski - Białowski - Kabanowski,
 33. Sylwestrowicz -
 34. Pominski - Güren, Grabowski.
 35. Grabowski
 36. Trnatis - Bookman,
 37. Głodno -



9 fl

1771

0.0.0

1887. III. 98.

WV
8
V
P
E
V
C
C
J
A
dzie
szte
Lip
wig
ncy
Bar
fala
Bra
ty
ce
na

IV. Barfomiej Szadziak Kaszcielan Piechowski,
Dobr. Jłowca Wielkiego y małego, czyli Kosielec.

ACCESSOSORIUM

Od W. J. P. Białopiotrowicza Ex-Pisarza-
Polnego Litewsk: Rotmistrza Kawaleryi
Narodowey.

Z

Wielebnemi PP. Brygidkami Grodzieńskimi.

U Trzymywać że na Sprawę W. Białopiotrowicza nie ma Sądu w Assessoryi; jest to odstąpić wszelkiej wiadomości Prawa, jest oraz stać przy twar-
dym uporze, który ani względu na stopnie procederowe; ani szacunku na
zaszże wyroki Naywyższej Magistratury mieć niedozwala, y który tam tylko
zdanie obraca, gdzie błędna porywczosc krok swoy przedsięwzięcie po-
suwać.

Wszystkie bowiem Sprawy, iakieykolwiek ważności, i gatunku, są Magistra-
turom Kraiowym oddane, a żaden Obywatel nie jest tak możny, któryby
się mógł wybić z obrękw Prawa, y nie należeć do ogolney z innemi
władzy. Owszem każdy, że iednym Prawem sądzony będzie Najswię-
wszy w Statucie zaszedł warunek, ktorego z Art: I. Roz: I. Cytują się
słowa:

*Nayprzed my Hospodar Obiecuem y Slubnieu pod też przysięgą, ktoraśmy uczyni-
li wszystkim Obywaczom wszystkich Ziem, Państwa Naszego W. X. Lit: Iż
wszystkich Śc: poczawszy od wyższego Stanu, aż do niższego tedy iednemi.
Prawy, y Artykułami w tymże Statucie niżej pisanymi, y od nas danomi Sę-
dzic y sprawować mamy.*

Ten sam Statut y późniejszy po nim Seymujących Stanow Rzplitey ustawy,
rozgatunkowały rodzaje Spraw, ktora do iakiego Sądu należeć powinna
Lecz w tych opisach Prawa, niemasz tego, iżby nieprzyimować Spra-
wy; owszem konieczny obowiązek bezzwłocznego Sądzenia widzieć
się daie.

Konstytucya 1775. R. pod tytułem: *obiasnienie denegati Judicii*, nieprzyjęcie wpi-
su w Sądzie ultima Instantia nazwała naywyższym zgwalceniem Pra-
wa, y ten postępek Magistratur w rządzie oppressionis Civis liberi umiey-
szcza. Czytać to Prawo na karcie 116. Vol: 8. od słow:

*imo. Gdyby rekwirowanemu w Sądach ultima Instantia przez Sąd było zabronione
przyjęcie wpisu.*

Co rozumieć trzeba o nieprzyjęciu Wpisu, to więcej o nieprzyjęciu Sprawy
directe należącej Sądowi ultima Instantia: bo Sąd Naywyższy jest Stru-
żem Prawa, bo on tozsądzać winien Spory, nie zaś odsuwać; bo Narod
dzieląc władzę swą między Magistratury, tak ie chciał upoważnić, y
upoważnił, że nawet od dependencyi swojej uwolnił, a wszelkie
czynności między Kardynalne warunki policzył.

Z tak tedy oczywiste prawdy, ktorey się każdy y poznaniem y okiem doty-
ka, zbliżyć należy uwagę do sprawy W Białopiotrowicza z Brygidkami
Grodzieńskimi za Przywileiem do Assessoryi wprowadzoney, y dwa-
ma Dekretami tegoż Sądu obiętej, jeżeli być może ona w swoim bie-
gu zatrzymana, i jeżeli są przyczyny tak ważne: dla ktorychby Sąd
naywyższy mógł z toru swey władzy schodzić, a na złamaniu Publi-
cznego bezpieczeństwa wyrok usuwać, czyli ony do niepraktykowa-
ney wiekami spychać przepasci. —

Ma Wielmożny Białopiotrowicz z PP. Brygidkami Grodzieńskimi Sprawę
za Przywileiem od Nayaśniejszego PANA Jemu Konferowanym na
Dziedzictwo Dobr pod Possessyą Brygidek zostających y exempcyi
uległych

A



uległych, y rozpoczął onę w Sądzie Assessorskim za przewodnictwem wszystkich Praw, a szczególnie za przewodnictwem Konstyt: 1598. y 1766. R.

Ze zaś Konstytucya 1598. Roku w Assessoryi takie Sprawy iak nayrychley rozsądzać dysponuje, Cytują się iey słowa z V. 2. z karty 1463. pod tytułem o Pozwiech Zadwornych w Wielkim Xięstwie Litewskim.

A iezliby kto mianując Kadukiem na Nas spadłym, abo nastaniem Prawa Lenego, abo dobry naszymi do szafunku naszego należącemi, uprosiwszy sobie co pod Szlachcicem, y za dworem Naszym pozwał, taką Sprawę sądzić będziemy iako nayrychley, aby Szlachcicy za dworem naszym niepotrzebnie powłoczeni nie byli, A gdy Prawo y Sprawiedliwość pozwanego pokaże się być słuszna, tedy Aktor powinien za niesłuszne wyzwanie Szlachcica o własność iego, zapłacić pozwanemu dwieście kop Litewskich winy, i wszystkie nakłady pozwanego prawne na ktore Pozwany przysięże, zaraz in Instanti u tegoż Sądu naszego Zadwornego. Co My pozwanemu na Aktorze zaraz przy uznaniu prawa skazać mamy.

U tegoż Sądu Zadwornego, trzeba y rozprawić się nayrychley w sprawach Juris Caduci, i uleż tym wszystkim obowiązkom, ktore przez te publiczne prawo są założone — ale żeby na Seym odsyłać, lub iakie inne popełniać nad prawo wybożenia, trzeba wprzudy przestać być Sędzią, i wrócić Narodowi daną przysięgę na Exekwowanie prawa —

Tey Konstytucyi puźniejszy nie zmieniło Prawo, owszem do uzupełnienia trwalszego iey skutków, zasłać dwa Prawa, iedno w Roku 1764. drugie w Roku 1766. opisując ściśle porządek, powagę, i moc Sądow, Naypierwszego Trybunału Assessorskich — a w tych obu prawach, ani na Sprawę Brygidek, ani na Przywilej Juris Caduci Wielm: Białopiotrowicza szczegolna excepcya niezasłała, w ogulnym zaś porządku że się w Assessoryi, a nie gdzie indzicy rozsądzać mają: Czytelna dosyć dla wszystkich Obywatelow nanka, z tych słow.

Trzeci Registr Fisci do ktorego Sprawy wszystkie Szlachetkie, to jest ważność uznania Przywilejów, bądź między Swieskimi, bądź między Duchownemi &c. należeć będą.

Sąd więc Assessorski ma ważność Przywileju uznawać, ma go iezli nieprawny kassować. Ale władzy nie ma, wysyłać tam gdzie prawa przystępu nie dają, y gdzie nawet za występki uznają Jście od Magistratur, iak przeswiadczaia Konstytucyi 1766. R. słowa —

Wszelkie Dekreta Nayjaśnieyszych Antecessorow Naszych i Nasze ktore w Assessoryi, y z oczywistych Kontrowersyi ferowane były, Są i być powinny tey ważności i mocy iako Dekreta Seymowe Relacyjne i Trybunał: żadney appellacyi ani na Seym Walny, ani do Sądow Naszych Relacyjnych nie podlegające, i iey nie przymniące. A gdyby kto ważył się od Dekretu Sądu naszego appellacyą zakładać, natychmiast ex termino tacto, siedzeniem Wiczy Cywilncy przez Niedziel 6. karany być ma.

Sam Narod taki chciał w Obywatelstwie utworzyć porządek, aby nie na Seymie ale w Magistraturach kończyły się między Obywatelami Sprawy, i sam niecofnoną położył tamę napierania się Seymu.

Ten tedy przedział Spraw Magistraturowych od Seymowania, kogo przekonany nie zrobi, że co raz publiczne prawo oddaliło od siebie, to wracać się do źródła Prawodawczej władzy nie pierwey może, aż za przywołaniem Samowładnych Stanow.

Samowładne Stany nie zniosły Sądu Assessorskiego, nie cofnęły daney do działania mocy, nie uwolniły od przysięgi pilnowania obowiązkow Urzędu, i Exekwowania praw exystujących. Nie wyłączyły z równości ulegania prawu PP. Brygidki; nie deklarowały ieszcze tego, że czy via Appellationis, czy via remissionis wolno do Seymowej wchodzić Świątyni i znosić Magistratur Dekreta, słowem nie rzekły ieszcze i tego że Assessorya nie ma iuz mocy spraw poruczonych rozsądzać, i że my sami przy Prawodawczej powadze Sądowość odtąd mieysciemy.

A iakże



A iakże Sąd Assessorski nie widząc obok Praw swoich naydzielniejszych y nayświętszych takiej przemiany nowey, ma nastąpić na one, one obalić, y z niepraktykowanego przeciw wyraźnemu zakazowi Prawa dopuścić Stronie korzystać błędu.

Dwa są już Assessorskie Dekreta, które wprowadziły z Brygidkami do Sądzienia tu a niegdzieindziej Sprawę. Jeden w Roku 1784. niestanny. Drugi w Roku 1785. po oczewistych Kontrowersyach, po obwarowaniu loci Standi dylacyinny, nakazujący Pannom Brygidkom złożenie wszystkich dokumentow pod obowiązkiem przysięgi, y determinujący oczewistą rozprawę, sub poena Personalis Infamiae. *Widzieć oba Dekreta Assessorskie.*

Za drugim tedy Dekretem z oczewistych Kontrowersyi y w stanności Stron obu zaszyłym, przychodzi teraz pryncypalna rozprawa; Kto ją ma czynić, jeśli nie ten, co już zaczął rozsądzać, co ulegitymował Wpisy, co nakazał komportować Papiery, y co publiczną, bo Dekretową zaręczył wiarą, iż in futura Juris sub poena personalis Infamiae oczewista nastąpi rozprawa.

Ten Assessorski Dekret z oczewistych Kontrowersyi Ferowany, w ten czas chyba w swoich skutkach obalony lub zatrzymany zostanie, kiedy same Prawa strzegące całości takich Dekretow wywroconemi będą; lecz dopoki exystencya Konstytucyi 1726. 1764. i 1766. R. Obywatelom świeci, dopoty żadna wątpliwość ich umysłu nie miesza.

Procz zaręczoney tylu Sejmowemi Konstytucyami świętości Dekretów Assessorskich, procz okazaney w samym Praw zrzodle przyzwoitego w Sądach Assessorskich na Sprawę W. Białopiotrowicza z Brygidkami Forum, ieszcze się cytują dalsze Prawa, które etiam extra Forum po przyjęciu onego, Dekreta nie wzruszonemi czynią, mianowicie słowa Konstytucyi 1726. Roku następne przekonywają.

Gdyby zaś Strony etiam w Sprawie do Ziemstwa należącej, w Grodzie, albo e contra w Sprawie do Grodu należącej w Ziemstwie libere przyjęły Forum, tedy eujusmodi Decreta takiego walurow być mają, iakiegoby in proprio Foro otrzymane były.

Ze zaś podług deklaracyi publiczney Dekretem oczewistym 1785. Roku uczynioney, być powinna w Sądzie Assessorskim pryncypalna rozprawa, to ten sam Dekret wątpliwości nie podległy usprawiedliwia, to też zarowno same utwierdząją Prawa, mianowicie Art: 21. Roz: 4. przez słowa: *A po wzięciu Kopii naydaley trzeciego dnia po rani za pierwszym wołaniem Strony powinne będą ku skuteczney rozprawie do Sądu sta- nowić się.*

Nie trzy dni, ale cztery lata czeka W. Białopiotrowicz na skutki tego to Dekretu, a dla zagęszczonych Wpisow nie mogąc mieć prędzey Sprawy, mieć ją dziś tym konieczney powinien, im więcej ufa, że Prawa y Dekreta ultymarnych Magistratur, nikogo zawodzić nie chcą, y nie zawodzą.

Gdy zaś te dotąd wszystkie cytowane Prawa, są niezwykłą y kardynalną konwikcyą, że należy rozsądzać między Brygidkami a W. Białopiotrowiczem w Assessoryi Spory; Dopiero zastanowić się trzeba, Czy się godzi nawet wstrzymywać przedsięwziętą Sprawę.

Konstytucya Litewska 1726. R. pod Tytułem: *Konserwaty*, za naywiększy grzech w Jurydycznym Processie poczytując wstrzymywanie zaczętych Spraw, zakazała nadal y na zawsze takowych zdarzeń, obowiązując Magistratury do koniecznego rozsądzenia w pryncypalney rzeczy, po



wyszłych dylacyach za przywołaniem Wpisu, czyli Aktoratu, słowa Prawa:

Chcąc mieć, ażeby Obywatele W. X. Lit. po wyszłych Dylacyach prawnych, nie składając żadnych dalszych terminow, za przypadniem z porządku rejestrowego Sprawy, do oczewistej przystępowali Kontrowersyi y Decyzji, Konserwat składając także Sprawy extra regestrum przywoływać, y odsądzać, sub nullitate Dekretow nie powinny. —

Czym się tu od tak iasnego Prawa wymowie dziś Brygidki mogą? a bardziej iakiego przeciw Prawu użyć Sądowi Argumentu dozwolą, który stróżem będąc prawa, iego tylko, a w nim bezpieczeństwa Obywatelow iest obowiązany z Urzędu przestrzegać całości.

Jeśli słuchać na moment życzenia ieh niesprawiedliwego, aby na Sejm Remissa poszła, tedy zgodzić się wprzod trzeba, że te wszystkie Prawa, co każą w Jurydykcyach Sprawy odsądzać, iuż oniemiały, y martwym są dla Obywatelow, a rownie dla Sądu cieniem.

Kto zaś patrzy na publiczne Prawa otwartym okiem, kto w nich zna, i szanuje dotąd nie tkniętą świętość, kto czuje w sobie nienaruszony obowiązek pilnowania się Prawa, ten zapewna zbocznych od Ustaw kardynalnych mniemań, na zglądzenie Praw wielowładnych, i swego przy nich zdania do konwikcyi przyjąć nie trafi, y zapewna nie przyjmie.

Powiedzieć przez Assessorski Dekret że Remissa w Sprawach Sądowi Assessorskiemu przysłuchających, idzie na Sejm. Wicę zaraz trzeba cytować y Prawo ktore to iest co z władzy Prawodawczej władzę Magistraturową, na gatunek Spraw takich determinuje.

Niema o to kwestyi że każdy Sejm iest samowładnym Panem; y że może wziierać w to wszystko co chce mieć widzianym, ale narzucać na Sejm żadna Magistratura spraw nie powinna y obowiązywać Seymującą Rzeczpospolitą do ieh poznawania, tym więcey nie może im bliższą zna konieczność iey wykonywać rozkazy.

Rzeczpospolita kazała Magistraturom wszystkie bez excepcyi poznawać, y rozsądzać Sprawy, Rzeczpospolita żadnych Remiss do siebie czynić niedozwoliła, Rzeczpospolita rozsądzone sprawy w Magistraturach ultimarnych wiecznym milczeniem przyciska, y taż sama Rzeczpospolita dotąd żadney do siebie przyścia nie otworzyła drogi, owszem na czyniących odzew do Seymu 6. Niedziel wieży extermino tacto wskazać dysponowała.

Jakąż mocą Sąd będąc tylko gotowych Praw exekutorem, ma Stronom do Seymu otwierać drogę, y Prawodawczym duchem to dopiero rodzic, od czego sami Prawodawcy wiekami stronili, wiedząc iż zabiegłosci ludzkiey niebyłoby końca, gdyby niebyło pewney miary na niezbitym praw fundamencie.

Niezbity praw Fundament w Konstytucyi 1766. Roku że Dekreta Assessorskie w stanności zasze, są rowne Dekretom Seymującym, że odzew na Sejm od onych iest grubym przeciw temu prawu grzechem, y więc niezbita prawda, że po Dekrecie Assessorskim determinującym sub pena personalis infamiae rozprawę, nie remissy na Sejm, ale decyzji w Sprawie, podług nauki Konstytucyi 1726. Roku potrzeba.

Remissa albo Appellacya na Sejm w skutku swoim iednakowe mają znaczenia, bo przenosząc sprawę do wyższej władzy rozpoznania oney rowny czynią obiekt; a iak skoro przez dopuszczenie appellacyi na Sejm, niegodzi się imponować Seymującym Rzepltey Stanom to, co one



one chciały mieć rozsądzonym w Magistraturze, tak równa impozycja przez remissę byłaby nieodpuszczonym w Sądowości grzechem. Sąd stojąc przy Sądowych a kardynalnych Prawach, musi koniecznie iść za ich przepisem, bo w Dekrecie nie własne zdanie oświadczać trzeba; ale głos Prawa stać się głosem wyroku, y przekonania.

Wszystkie sprawy pro & contra iednostayme mają związki z Sprawą Brygidek, bo iedna Strona w mniemaniu swoim Cytuje za sobą Prawa, i druga równie mówi że idzie za prawem, a Sąd dopiero iako posrednicza władza ułatwia obustronne mniemania.

Konstytucya Unionis wszystkim Obywatelom wszystkie zabezpieczyła possessye; Czyli dla tego choć iest uniowe Prawo najwyższym mogą Obywatela od Sądu excypować się, y do Prawodawczey Świątyni z prywatnemi wchodzić sprzeczkami? bynajmniey niepowinni tam się wdierać gdzie Prawo nie przewodniczy żadne; ale muszą iść do Sądowych Magistratur, y szukać wyrokow takich iakie Statut w Art. 5. §. 3. założył w słowach.

Aprzeto Przywileiow tak w pospolitości, iako y każdemu z osobna niemamy, y nie będziem moc dawać przeciw temu Statutu y Artykułom w nim opisanym, a ktoreby przedtym wyszły y potym z Kancellaryi naszej po wydaniu tego Statutu od nas przez kogokolwiek otrzymane były, takowych my y Potomkowie nasi trzymać nie chcemy, ale z Prawa y Sądu Kassować, y wniwecz obrać będziemy.

Otoż przez Sąd y przez proceder w Sądach trzeba Przywileia kassować choćby były naywyrażniey wzruszającemi własność zabezpieczoną przez prawo; Lecz nigdy tak krzywo niegodzi się rozumieć, żeby co dla wszystkich Obywatelow iest bronnym, to dla iednych Brygidek miało być dopuszczonym; a ieszcze z pogardą y Praw czytelnych, y Magistratur pierwszych, kiedy Art. 1. §. pierwszego zaymuie w ogule y Brygidki Grodzieńskie.

Równie z Art. 5. Roz. 3. Konst. 1633. rozumieć Każe, gdy tych, co biorą Przywileia na Possessye Przed-uniowe w Sądach karać dysponuie. Czytać tę Konstytucyą na kar. 810. w Vol. 3. pod tytułem: *O Dobrach przed Unią wiecznością nabytych.* —

Pokazawszy tedy, że Brygidki Grodzieńskie tak zuchwałym wymysłem nie mogą zmieniać porządku ustaw Kardynalnych; i że wszystkie Wolumina ich żądanie bez wsparcia zostawiają; owszem się wstydzą wyrodzoney nad Prawa nowości, dopiero rezelwują się pokrotce te ich argumenta, których użyto w śmiałym de Sądu oświadczeniu.

Wzywają one Rezolucyi Radney, i Dekretu Remissyinego z Instancyi Woyniłowiczow w Trybunale zasłego, a z którym Woyniłowiczem i nie było i nie ma w Assessoryi Sprawy. —

Prawda, że Brygidki chcą więcey znaczyć nad równość, i nad Prawa. Szukały tey dla siebie otuchy, ażeby mieszkając w Kraiu, nie należeć do Magistratur Kraiowych, iakóż przyszli do Rady, po zapadłych dwóch Assessorских Dekretach, prosząc wyrozumaczenia Praw sobie służących. —

Lecz Rada Nieustająca wiedząc, iż wdawać się w Sądowość nie ma mocy, a tym bardziej kassować lub wstrzymywać skutki Dekretu Ultimz Istantia, oświadczyła, iż się w kwestyą Sądową nie wdaie, a tylko sentymentowania swojego bez wyrozumaczenia Praw żądanych przez Brygidki, rezelwowała przyczyny, i te swoje przyczyny, do Seymujących Stanów Rzplitey przesłała: *Słowa Rezolucyi pod dniem 28. Marca Roku 1786. zasłęty.* —



*Przeto nie wdając się w kwestyę Sądowniczą Jus Personarum w sobie zawierającą. Jaka tedy była kwestyja między Brygidkami, a W. Białopiotrowiczem Sądowniczym Processem zaięta; w tę Rada Nieustająca wdawać się nie chciała, i nie mogła, a zostawiając ją tej samej postaci w jakiej była; tyle skutku zyskiwać nie tamuje ile go Konstytucya 1766. Roku szukać dopuszcza przez słowa: — *Którey iednak karze Sędziowie żadni ex Judicato podlegać nie mają, respective zaś Sentencyi w Sprawach i Decretach w nich Sądowych, też Listy upominalne wybodzić nie powinny będą.* —*

Jest już Sentencya w tej Sprawie, są i Dekreta; Kwestyja Sądownicza & Jus personarum wyłączone z Rezolucyi Radney; więc Sąd postępując za niewzruszoną Praw Kardynałnych mocą, kończyć między Osobami obowiązany spory, tym konieczniej, im iasniejszy w Konstytucyi 1726. Roku, czyta obowiązek bronienia Konserwat; i im bliżej jest przeswiadczony z mocy od Stanów Rzpłitey sobie udzieloney, że nie powinien czy to Appellacyi, czyli iedno znaczących Remiss na Seym dopuszczać Stronom.

Dalszy ton zasłęzy Rezolucyi jest taki: że w zagadnieniu interesującym powszechność: *rozwiązanie onego uznaiemy byđz nayprzyzwoiciey i iedynie należnym Stanom Zgromadzonym.* Co do decyzyi: *ieżeli na przeciw tejże Konstytucyi 1775. Roku komukolwiek zostać ieszcze Jus agendi w Sądowych Furyzdykcyach o Dziedzictwo Szydłowic* — to są słowa Rezolucyi.

Rada tedy Nieustająca nie tłumaczyła żadnych Praw przez Brygidki, ale uznawała byđz nayprzyzwoitszym, i iedynie należnym udać się do Zgromadzonych Stanów, a tym samym pokazała drogę od Stanów do Magistratur; bo Stany Zgromadzone, nieraz już przez tyle Konstytucyi rzekły: że skutki Praw czyli ich Erekucya, samym Magistraturom zleca się.

Choćby tedy i Rezolucyi takiej nie było, niktby nie mówił: że Panny Brygidki, nie mogą nayprzyzwoiciey, i iedynie pytać Stanow Rzpłitey, iaka ich jest Konstytucya? — Lecz to pytanie, abo z nim chowanie się; nie jest w stanie zatrzymywać Proceder w Assessoryi będącey, bo i Rezolucya, udawać się do Stanow pozwala; a Procederu nie zamyka i nie zakazuje; owszem: *Nie wdając się w Kwestyę Sądowniczą & Jus personarum, zdanie swoje oświadcza.*

Rada tedy iedynie jest w tej Rezolucyi, a ktorey rady wolno Stronom używać, abo na swojej opinii przestawać, bo iak wolno było bez tej Rezolucyi iść przed Stany, tak nie jest obfitsza wolność po niej, a gdy nawet Panny Btygidki zyskawszy to pozwolenie na pierwszym Seymie nie szukali, i nie zyskali inszey odpowiedzi, nad tę, którą wszystkie Prawa dają, że trzeba w Sądowej Magistraturze usprawiedliwić swoje Pretensye, więc żaden z Rezolucyi Argument, i nader proźna chęć tentować Sąd na złamanie tylu Praw iasnych i Kardynałnych.

Doświadczać dopiero, co Dekret Trybunał: może pomagać przeciw Procederowi Assessorskiemu, i iakie za nim dla Brygidek skutki. —

Już to Sąd słyszał, że w R. 1784. i 1785. zapadły w Assessoryi Dekreta; a Dekreta takie, ktorych Konst: 1766. Roku, powagą z Dekretami Seymowemi zrownała; i etiam na Seymie mówić przeciw ich nieważności, wzbronila.

Te zaś Dekreta zajmują Sprawy między W. Białopiotrowiczem idącym za Przywilem Junis Caduci, i Brygidkami possydującemi Dobrami zaięte Przywileiem.

Do Trybunału zaś pozwał Woyniłowicz, iekby z nabycia od Wolskich Sukcessorow, i że pozwał tak Brygidki, iako też W. Białopiotrowicza o determinecyę Sądu, stosując się do Konst: 1764. i 1784. Roku, przeto Trybunał na odpowiedź Woyniłowiczowi, W. Białopiotrowicza, i Brygidki przed Stany Rzpłitey odesłał, czyli do Rezolucyi Stanow Rzpłitey zostawił.

Więc Dekret Trybunał: remissionis biorąc go nayściśley, jest tylko stosownym do odpowiedzi Woyniłowiczowi, ale nie jest Dekretem obalającym.

❧ ❧ ❧

ięcym zaszyły w Assessoryi Proceder, bo Trybunał nie sądził między Brygidkami a W. Białopiotrowiczem Sprawy, między ktoremi Zapozwów nawet przed Trybunałem nie było; lecz tylko niewchodząc w Kognicyą Interessu Woyniłowiczowskiego, już zostawił do Rezolucyi Stanow Rzplitey.

Te tedy zostawienie przez Trybunał do Rezolucyi Stanow Rzplitey, Woyniłowiczowi tylko jest na przeszkodzie, że Sprawy w Assessoryi i żadnym Sądzie mieć nie powinien, ale nie W. Białopiotrowiczowi, który względem Brygidek, i swego Przywileiu, nie potrzebował Determinacyi Sądu, bo tylko jeden Sąd Assessorski był naturalnym Sędem, i w nim rozpoczęty kontynuie Procedet.

Słowa Remissyinego Dekretu: *Takową Sprawę za pobudką wyż wyrażoney Konstytucyi i Rezolucyi Rady vim legis zajmującą, Seymowi do Rezolucyi Stanow zostawia.*

To cała treść Trybunał: Dekretu z Instancyi Woyniłowicza: nie sądził Trybunał tey Sprawy, bo mu Konst: 1764. R. w rozpoznanie nawet wchodzić nie dozwalała, iak dowodzą następne słowa: —

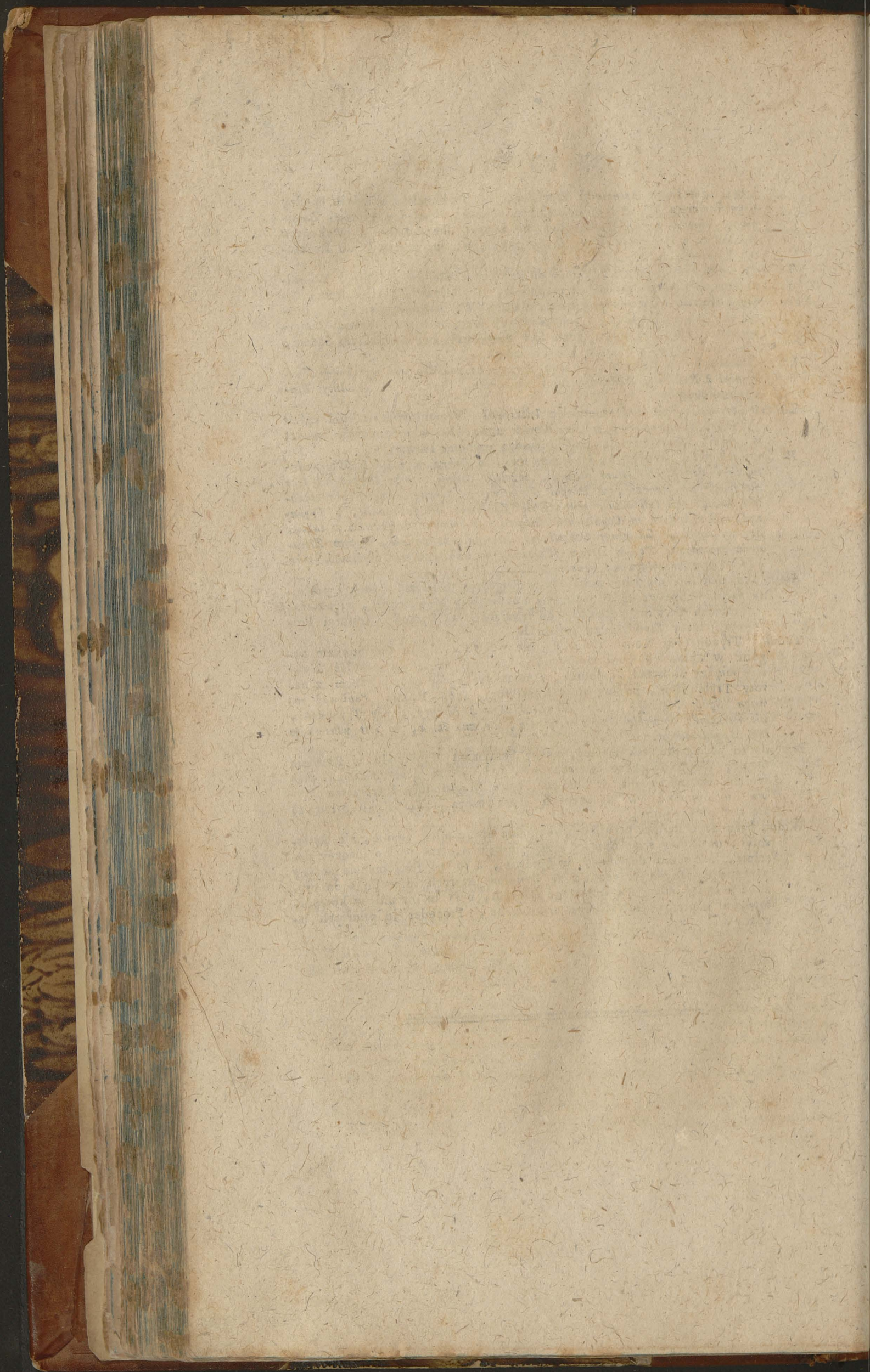
W Sprawach zaś Sukcesyinych, i o Aktorstwo, o Dobra w różnych Woiewodztwach i Powiatach situm mające, jeżeliby Strony z sobą litygia wiodące nie mogły się zgodzić, w którym Ziemstwie tę Sprawę zacząć, i konkludować mają. In tali casu, powinny się Zapozwać do Trybunału, a Trybunał nie wchodząc in Cognitionem negotii ad primam Instantiam, takowe Sprawy odsyłać ad minus Subselium, determinować będzie, w tym Ziemstwie procedować &c. w którym Woiewodztwie lub Powiecie większość Dobra które vertitur sytuowana będzie.

Assessorya nietylko ma moc wchodzić w Kognicyą Interessu, lecz i powinna sądzić tę Sprawę będąc naturalną i najwyższą Magistraturą, więc ta sama różnica Trybunał: Remissy od trwającego w Sądach Assessoryi Procederu, inszy Stan rzeczy wyobraża na Sądzie.

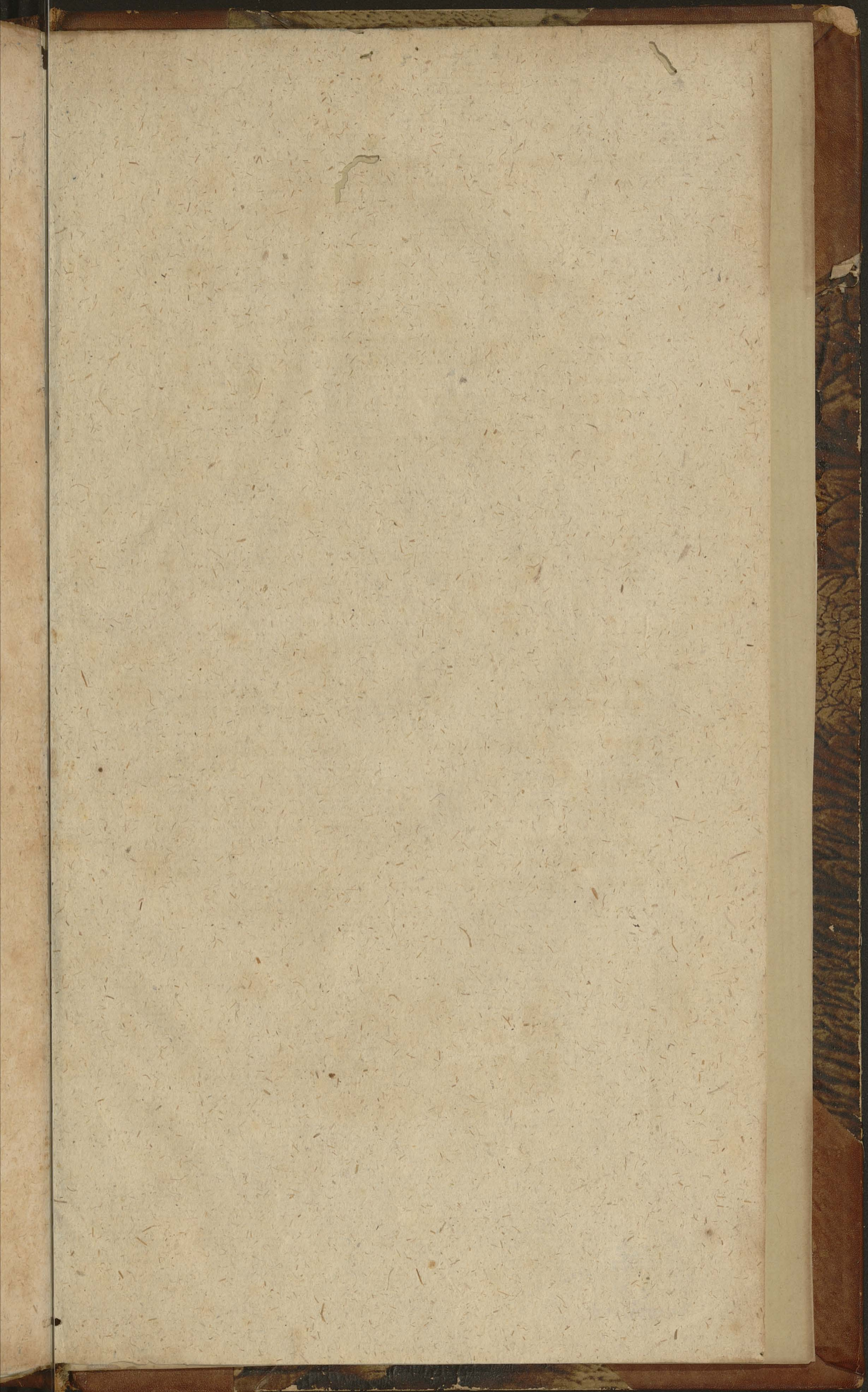
Tandem Trybunałowi Konst: 1764. R. nie wdawając się in Cognitionem negotii w Sprawach Sukcesyinych, ad minus Subselium odsyłać Kwestye między Stronami dysponie, a Assessorya będąc naypierwszym z natury Trybunałem, podług słow Konstytucyi 1766. Roku: *Ponieważ powaga Sądu Naszego, iako Naypierwszego z Natury swojej Trybunału, nie potrzebuie do siebie Spraw odsyłania, bo zna sama, co jest właściwym tey Magistraturze.*

Nie można w ostatku tak myśleć, ażeby Sentyment Trybunału w Remissie między Woyniłowiczem oświadczony, był Sądowi Assessorskiemu prawdziem do odstąpienia w Sprawie, gdyż Magistratura Naywyższa Prawa nie preiudykatów zakazanych Konstytucyą 1764. Roku pilnować się jest przynaglona.

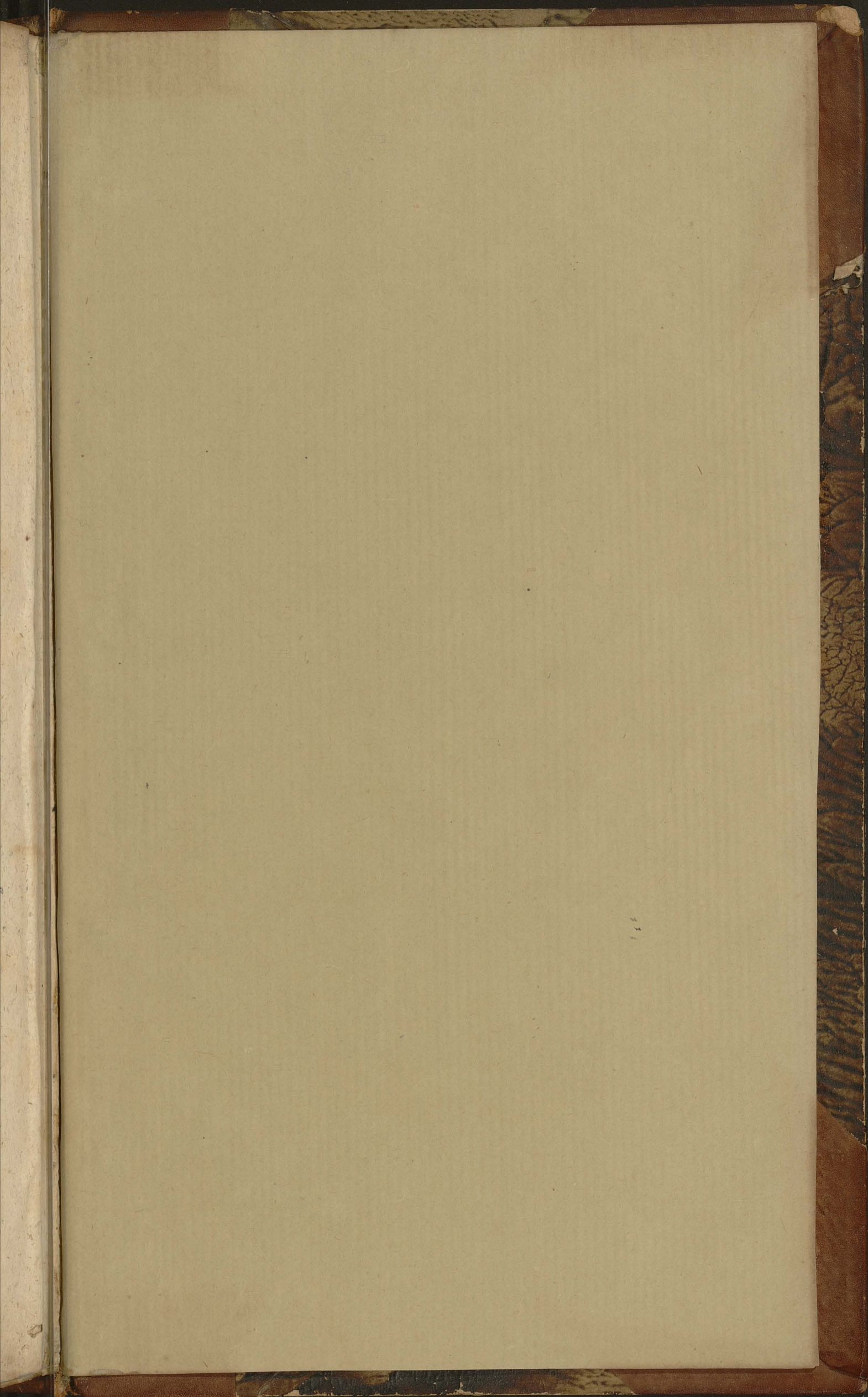
Wolno było Trybunałowi przy Remissie, iakie chcąc mieć zdanie, ale Assessoryi, do ktorey samą Sprawę rozsądzić należy, nie wolno inaczey postąpić, iak tylko decydując w Sprawie, a to na fundamencie wyżej przepowiedzianych przyczyn, za skutkiem ktorych idzie do Sądu proźba: ażeby z mocy Assessorskiego Dekretu, była in instanti w komportowaniu Papierow satysfakcyą traktowana, Proceder in principali uznany.

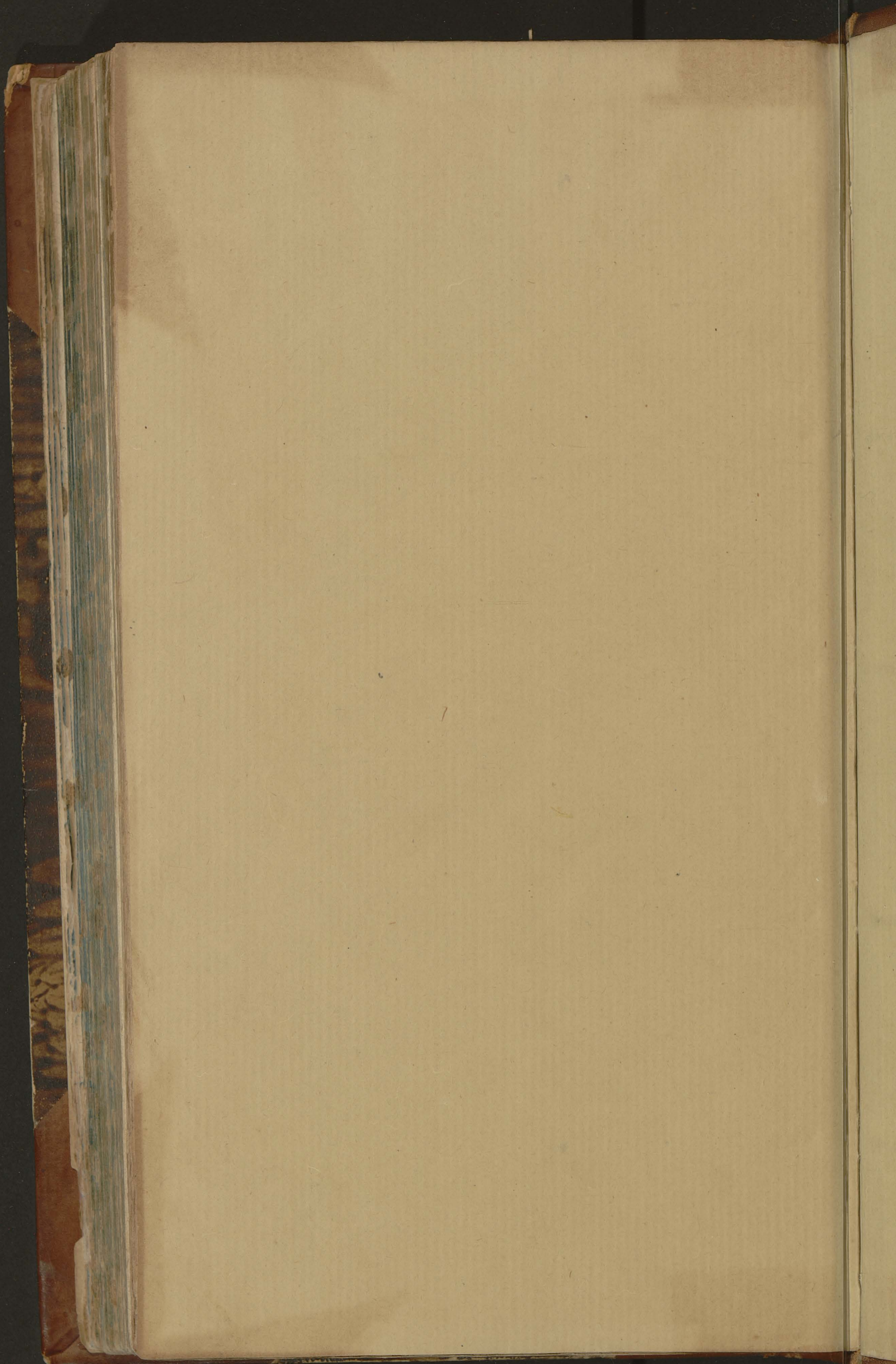


W
W
U
A
T
T



BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS





Biblioteka Jagiellońska



stdr0023297

